

Sygn. akt VII Ga 177/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2014 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VII Wydział Gospodarczy:

w składzie:

Przewodniczący: SSO Julita Uryga (spr.)

Sędziowie: SSO Maciej Głos

SSR del. Katarzyna Dąbrowska - Doroszczyk

Protokolant: Aleksandra Oliferuk

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2014 roku w Białymstoku na rozprawie

sprawy z powództwa **Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w D.**
przeciwko **K. H.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 15 kwietnia 2014 roku, sygn. akt VIII GC 1/14

I. Oddala apelację.

II. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.200 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt VII Ga 177/14

UZASADNIENIE

Powódka Przedsiębiorstwo (...) spółka z o.o. w D. w pozwie skierowanym przeciwko K. H., domagała się zasądzenia kwoty 39.507,60 PLN wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 czerwca 2013r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wskazała, iż zawarła w dniu 6 czerwca 2012r. z pozwanym umowę na dostawę 3.200 metrów przestrzennych zrębki drzewnej za cenę 67,65 PLN za jeden metr przestrzenny. W umowie zastrzeżono, że ewentualne nieterminowe dostawy poszczególnych części zamówienia, niezgodne z ustalonym harmonogramem, będą rodziły po stronie pozwanego obowiązek uiszczenia kar umownych w wysokości 0,5% łącznego wynagrodzenia umownego za każdy dzień opóźnienia. Wskazała, że dostawca odstąpił z przyczyn od niej niezawinionych od realizacji kontraktu, co też stanowiło podstawę do obciążenia go karą umowną w wysokości 47.625,60 PLN za 44 dni zwłoki, przypadających w okresie od dnia 16 lutego 2013r. do 31 marca 2013r. Zaznaczyła, iż część wierzytelności wynikającej z kary umownej została potrącona z wierzytelnością dostawcy w wysokości 8.118 PLN, służącą mu z tytułu spóźnionego wykonania niewielkiej (120 mp) partii zamówienia (transporty z dnia 23 i 26 stycznia 2013r. oraz z dnia 15 lutego 2013r.).

Podkreśliła, iż dochodzona kwota w wysokości 39.507,60 PLN stanowi pozostałą, niezaspokojoną część kary umownej należnej powódce.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Potwierdził, iż wiązała go z powódką umowa na dostawę 3.200 metrów przestrzennych zrębki drzewnej. Przyznał, iż wystąpiły po jego stronie opóźnienia w dostawie zrębki. Zarzucił jednak, iż naliczona przez zamawiającą kara umowna w wysokości 47.625,60 PLN pozostawała, rażąco wygórowana. Zapewnił, iż powódka, w związku z jego nierzetelnym działaniem, nie poniosła jakiegokolwiek szkody.

Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2014 roku w sprawie o sygn. akt VIII GC 1/14 zasądził od pozwanego K. H. na rzecz powódki Przedsiębiorstwa (...) spółki z o.o. w D. kwotę 39.507,60 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 czerwca 2013r. do dnia zapłaty (pkt I), zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.393 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.417 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego oraz kwotę 1.976 zł. tytułem zwrotu opłaty sądowej od pozwu (pkt II).

Istotne elementy stanu faktycznego przyjętego za podstawę tego orzeczenia przedstawiały się następująco.

Powódka w dniu 15 maja 2012r. ogłosiła informację o zamówieniu publicznym, mającym trwać przez 8 miesięcy i polegać na dostawie opału (zrębki drzewnej w ilości 3.200 metrów przestrzennych, spełniającej określone parametry) do kotłowni położonej w R. na sezon grzewczy 2012/2013. Kotłownia w R., wykorzystująca zrębkę drzewną, zapewnia centralne ogrzewanie oraz ciepłą wodę w okresie zimowym ośmiu wielorodzinnym budynkom mieszkalnym, Ośrodkowi (...) im. św. J. B. w R., internatowi, domowi pielgrzyma, przedszkolu, szkole podstawowej, gimnazjum oraz sklepowi spożywcemu. Pozwany był jednym z oferentów, który zgłosił się do przetargu, choć jak zaznaczył Sąd Rejonowy, w dniu zgłoszenia posiadał 60 – tysięczny dług z tytułu obciążeń publiczno-skarbowych. Pomimo tego, oświadczył on w maju 2012 roku, iż znajduje się w sytuacji ekonomicznej i finansowej zapewniającej wykonanie zamówienia. Zachowanie pozwanego zostało przez Sąd Rejonowy ocenione, jako wysoce naganne, nieuczciwe i nielojalne. Sąd ten uznał, że pozwany czerpie korzyść z tego tytułu, że nielegalnie obniża koszty prowadzonej działalności gospodarczej poprzez niewywiązywanie się z ciążyących na nim zobowiązań podatkowych, a następnie w procesie przetargowym proponuje dumpingową cenę w wysokości 216.480 PLN, eliminując tym samym rzetelnego i solidnego kontroferenta, który kształtując propozycję ceny musiał uwzględnić podatek, czym przekreślił swoje szanse na wygranie przetargu.

Powódka, zawarła w dniu 6 czerwca 2012r. z pozwanym umowę na dostawę 3.200 metrów przestrzennych zrębki drzewnej, spełniającej określone parametry do kotłowni położonej w R. na sezon grzewczy 2012/2013. Strony uzgodniły harmonogram dostaw, zawierający 7 terminów pośrednich, do których najpóźniej miały być dostarczone ściśle określone partie towaru (§ 1 ust.2 umowy).

<i>PARTIA DOSTAWY</i>	<i>TERMIN</i>
1) 600 mp	31 sierpnia 2012r.
2) 400 mp	31 października 2012r.
3) 400 mp	30 listopada 2012r.
4) 700 mp	31 grudnia 2012r.
5) 700 mp	31 stycznia 2013r.

6) 300 mp	28 lutego 2013r.
7) 100 mp	31 marca 2013r.

Powódka oraz pozwany ustalili cenę służącą dostawcy w wysokości 216.480 PLN (3.200 x 67,65 PLN) – § 3 ust.3 umowy. Uzgodniono również, iż dostawca zapłaci odbiorcy karę umowną za opóźnienie w wykonaniu dostawy w wysokości 0,5% łącznego wynagrodzenia umownego brutto za każdy dzień opóźnienia w realizacji zobowiązania w stosunku do terminów pośrednich określonych w harmonogramie (§ 4 ust.2 pkt 1 umowy).

Sąd orzekający ustalił, iż pozwany nie dotrzymał żadnego z 7 terminów pośrednich, ustalonych w harmonogramie dostaw. Co więcej, dostawca wykonał umowę jedynie w 60,63%, wydając odbiorcy tylko pierwsze trzy i pół partie towaru, a więc 1.940 mp z 3.200 mp zrębki.

Sąd Rejonowy w tabelarycznym zestawieniu przedstawił zrealizowane dostawy, terminy ich wykonania oraz prawidłowy sposób ich zaliczenia na poczet poszczególnych partii.

PLANOWANA PARTIA DOSTAWY	DATA RZECZYWISTYCH DOSTAW	ILOŚĆ RZECZYWISTYCH DOSTAW
1) 600 mp	8 sierpnia 2012r.	21 mp
9 sierpnia 2012r.	66,5 mp	
22 sierpnia 2012r.	40 mp	
23 sierpnia 2012r.	40 mp	
24 sierpnia 2012r.	40 mp	
27 sierpnia 2012r.	73,5 mp	
28 sierpnia 2012r.	35,5 mp	
5 września 2012r.	71,5 mp	
6 września 2012r.	33,2 mp	
7 września 2012r.	70,8 mp	
10 września 2012r.	40 mp	

12 września 2012r.	35 mp	
14 września 2012r.	33 mp	
2) 400 mp	13 października 2012r.	80 mp
26 października 2012r.	40 mp	
16 listopada 2012r.	40 mp	
19 listopada 2012r.	40 mp	
23 listopada 2012r.	80 mp	
24 listopada 2012r.	80 mp	
29 listopada 2012r.	40 mp	
3) 400 mp	30 listopada 2012r.	80 mp
4 grudnia 2012r.	40 mp	
19 grudnia 2012r.	80 mp	
20 grudnia 2012r.	120 mp	
21 grudnia 2012r.	80 mp	
4) 700 mp	22 grudnia 2012r.	40 mp
28 grudnia 2012r.	40 mp	
4 stycznia 2013r.	20 mp	
10 stycznia 2013r.	40 mp	
11 stycznia 2013r.	40 mp	

14 stycznia 2013r.	40 mp	
15 stycznia 2013r.	40 mp	
17 stycznia 2013r.	40 mp	
18 stycznia 2013r.	40 mp	
21 stycznia 2013r.	80 mp	
23 stycznia 2013r.	40 mp	
26 stycznia 2013r.	40 mp	
15 lutego 2013r.	40 mp	

Podsumowując uznał, że pozwany dostarczył pierwszą pełną partię opału (600 mp) w dniu 14 września 2012r. (14 dni zwłoki), drugą pełną partię opału (400 mp) w dniu 29 listopada 2012r. (29 dni zwłoki) i trzecią pełną partię opału (400 mp) w dniu 21 grudnia 2012r. (21 dni zwłoki). K. H. dostarczył do dnia 15 lutego 2013r. jedynie 540 mp z 700 mp czwartej partii towaru, zaś na dzień 31 marca 2013r. nie dostarczył ani 1 mp z piątej, szóstej i siódmej partii zrębki. Tym samym dostawca na dzień 31 marca 2013r. legitymował się 244 dniami zwłoki, w tym 44 dniami zwłoki w dostawie pełnej czwartej partii towaru, przypadającymi od dnia 16 lutego 2013r. do dnia 31 marca 2013r., uprawniającymi powódkę do naliczenia kary umownej. Sąd ten przedstawił także w jakich dniach i z jaką dostawę partii opału pozwany pozostawał w zwłoce:

- 1) 14 dni zwłoki (1 – 14 września 2012r.) w dostarczeniu pierwszej partii zrębki,
- 2) 29 dni zwłoki (1 – 29 listopada 2012r.) w dostarczeniu drugiej partii zrębki,
- 3) 21 dni zwłoki (1 – 21 grudnia 2012r.) w dostarczeniu trzeciej partii zrębki,
- 4) 90 dni zwłoki (1 stycznia 2013r. – 31 marca 2013r.) w dostarczeniu czwartej partii zrębki,
- 5) 59 dni zwłoki (1 lutego 2013r. – 31 marca 2013r.) w dostarczeniu piątej partii zrębki,
- 6) 31 dni zwłoki (1 marca 2013r. – 31 marca 2013r.) w dostarczeniu szóstej partii zrębki.

Sąd Rejonowy w szczególności też sposób napiętnował motywy, jakimi kierował się pozwany odstępując samowolnie od dalszej realizacji umowy. Wedle oceny Sądu, faktyczne odstąpienie przez pozwanego od dalszej realizacji umowy było podyktowane rażąco nagannym, czysto egocentrycznym działaniem K. H. (ucieczką przez egzekucją administracyjną) i postawiło kontrahenta, pozostawionego w środku sezonu grzewczego bez opału, w bardzo trudnym położeniu. Sąd ten ustalił, iż nocna temperatura w województwie (...) w lutym 2013 roku utrzymywała się poniżej zera, zaś w drugiej połowie stycznia 2013 roku spadała nawet do ponad minus 20 stopni Celsjusza (dane z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej).

Sąd wskazał, że (...) udało się utrzymać ciągłość dostaw energii cieplnej oraz ciepłej wody. Musiała ona jednak ponieść dodatkowe koszty związane ze znalezieniem nowego kontrahenta, co wymagało poświęcenia określonej ilości roboczogodzin pracowników pozwanej Spółki. Ponadto zakupiony opał okazał się blisko o 4 PLN droższy na jednym metrze przestrzennym. Wreszcie odbiorca był zmuszony korzystać dodatkowo z biomasy, która daje niższą temperaturę niż spalanie zrębki drzewnej, co musiało odbić się negatywnie na wizerunku powodowej firmy.

Pozwany wystawił w dniu 1 lutego 2013r. fakturę VAT nr (...) na kwotę 5.412 PLN, dotyczącą dostaw zrealizowanych w dniach: 23 i 26 stycznia 2013r. (80 mp) oraz w dniu 18 lutego 2013r. fakturę VAT nr (...) na kwotę 2.706 PLN, dotyczącą dostawy zrealizowanej w dniu 15 lutego 2013r. (40 mp). Jednocześnie powódka po otrzymaniu dwóch faktur VAT nałożyła na wykonawcę karę umowną z tytułu opóźnienia (44 dni, przypadające w okresie od dnia 16 lutego 2013r. do dnia 31 marca 2013r.) w realizacji dostawy w łącznej kwocie 47.625,60 PLN (k 13, 12). W tym celu powódka wystawiła w dniu 10 kwietnia 2013r. dwie noty księgowe:

- 1) nota księgowa nr (...) na kwotę 8.118 PLN z tytułu opóźnienia w realizacji dostaw (wierzytelność potrącona z wierzytelnością służącą pozwanemu z tytułu zapłaty ceny z dwóch lutowych faktur VAT)
- 2) nota księgowa nr (...) na kwotę 39.507,60 PLN z tytułu opóźnienia w realizacji dostaw.

(...) doręczyła pozwanemu w dniu 25 kwietnia 2013r. dwie powyższe noty księgowe wraz z oświadczeniem o potrąceniu wierzytelności, informując, iż pozostałe, niepotrącone należności z tytułu kary umownej w kwocie 39.507,60 PLN mają być zapłacone do dnia 16 maja 2013r.. Próba ugodowego, pozasądowego rozwiązania sporu, w związku ze zlekceważeniem jej przez pozwanego, działającego wyłącznie na zwłokę, nie przyniosła jakiegokolwiek rezultatu.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy i dokonując jego subsumcji Sąd Rejonowy odwołał się do art.483 § 1 kc w zw. z art.484 § 1 zd.1 kc. Podkreślił że, kary umowne, które w przypadku ich zastrzeżenia, przysługują stronie dwustronnego stosunku prawnego, w sytuacji braku lub otrzymania od kontrahenta niewłaściwego zobowiązania wzajemnego (niepieniężnego), niezależnie od wystąpienia szkody, stanowią spoiwo dwustronnych czynności prawnych, będące gwarantem osiągnięcia celu i efektu, jakiemu mają służyć zawarte umowy. Szkoda zatem nie stanowi przesłanki powstania prawa do kary umownej. Pogląd ten Sąd Rejonowy wsparł uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2003r. III CZP 61/03 (OSNC z 2004r. z.5, poz.69).

Sąd ten ponownie podkreślił, że pozwany permanentnie lekcewał uzgodnione terminy dostaw materiału opałowego, aż do całkowitego i trwałego odstąpienia od realizowania obowiązków wynikających z umowy z dnia 6 czerwca 2012r. K. H. legitymował się na dzień 31 marca 2013r. aż 244 dniami zwłoki. Niemniej jednak powódka obciążyła przedsiębiorcę karą umowną jedynie za 44 dni zwłoki.

Sąd I instancji, odniósł się także do wniosku o miarkowanie kary podniesionego przez pozwanego. Wskazał jednak, że zgodnie z ogólnym rozkładem ciężarem dowodu pozwany powołując się na konieczność zmniejszenia kary umownej, powinien był udowodnić okoliczności, z których wywodził określone skutki prawne. Pozwany obowiązkowi temu nie sprostał. Nie przekonały także Sąd twierdzenia pozwanego, iż powódka nie poniosła szkody, bo taka w istocie wystąpiła.

Sąd ten zauważył także, iż zobowiązanie niepieniężne, polegające na sukcesywnej dostawie zrębki drzewnej, ciążące na K. H. nie zostało w znacznej części wykonane. Dostawca zrealizował zaledwie 60,63% zobowiązania niepieniężnego w przeważającej części w sposób nienależyty (spóźniony). Tym samym blisko 40% zakontraktowanego materiału opałowego nigdy nie trafiło do rąk powódki. Pozwany nie udowodnił zatem, zdaniem Sądu orzekającego, by kara umowna w wysokości 47.625,60 PLN, stanowiąca jedynie 22% całego kontraktu była rażąco wygórowana.

W dalszej części uzasadnienia, Sąd wskazał, że być może kara umowna pozostawała wygórowana, ale w realiach sprawy, w szczególności, w realiach motywów, jakimi kierował się dostawca, stosujący ceny dumpingowe by zdobyć zamówienie publiczne (możliwe dzięki nielegalnemu obniżaniu kosztów prowadzonej działalności gospodarczej) oraz lekceważąc obowiązki wynikające z umowy, w realiach zagrożeń, jakie spowodował swoim zaniechaniem nieuczciwy

i nierzetelny kontrahent, a także w realiach naruszonego interesu powodowej Spółki o charakterze publicznym i realizującej zadania, mające służyć społeczności lokalnej, przedmiotowe wygórowanie kary umownej z pewnością nie nosiło przymiotu rażącego.

Sąd ten podkreślił także, iż powódka nie skorzystała z uprawnienia domagania się wyższej kary umownej, choć mogła to czynić i w tym także należy upatrywać mechanizmu miarkowania kary.

Mając na uwadze, powyższe okoliczności, Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo i orzekł o kosztach procesu w myśl zasady odpowiedzialności za wynik sprawy i kosztów celowych.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, który zaskarżył go w całości i zarzucił mu:

1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 6 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie w zakresie w jaki Sąd przeprowadził postępowanie dowodowe za powoda, w odniesieniu do stwierdzenia, że w lutym 2013 roku temperatury w województwie (...) utrzymywały się poniżej zera, zaś w drugiej połowie stycznia poniżej -20 C° w sytuacji,

2) naruszenia prawa procesowego, tj. art. 227 k.p.c. poprzez nieprawidłowe zastosowanie tego przepisu w zakresie, w jakim Sąd, z urzędu, przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie ustalenia temperatury powietrza w miesiącach styczeń – luty 2013 rok,

3) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku obiektywnych, czyli wynikających ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, przyczyn, dla których Sąd uznał, że:

- pozwany w ofercie zaproponował dumpingową cenę,
- pozwany nielegalnie obniżył koszty prowadzonej działalności gospodarczej,
- drugi wykonawca, tj. (...) sp. z o.o. była rzetelnym i solidnym kontrahentem, co w domyśle nakazuje stwierdzić, że spółka ta gdyby została z nią podpisana umowa, z całą pewnością wykonałaby umowę zgodnie z jej treścią, a każda partia zakontraktowanego towaru zostałaby dostarczona w terminie.

4) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 484 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie tego przepisu przez uznanie, iż kryterium rażącego wygórowania kary umownej jest zakres naruszenia niemajątkowych interesów uprawnionego do żądania zapłaty kary umownej, w sytuacji gdy wniosku takiego nie da się wyprowadzić z tej normy prawnej.

Powołując się na powyższe zarzuty, skarżący wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Wniósł także o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi apelację, powódka wniosła o jej oddalenie na koszt przeciwnika procesowego.

Sąd Okręgowy w Białymstoku zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem nie zawiera argumentów, które mogłyby prowadzić do podważenia przeprowadzonej przez Sąd I instancji oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, poczynionych przez ten sąd ustaleń w zakresie okoliczności stanu faktycznego sprawy czy też dokonanej subsumpcji prawnej.

Zadaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji rozpoznając sprawę w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny w oparciu o zgromadzony i zaferowany przez strony materiał dowodowy, zaś w swych ustaleniach i wnioskach, wbrew twierdzeniom apelującego, nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikającej z przepisów art. 233 k.p.c., nie popełnił też błędów w rozumowaniu w zakresie ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji

prawnej, albowiem prawidłowo zinterpretował i zastosował odpowiednie przepisy prawa. Sąd Okręgowy zaakceptował w całości ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, traktując je jak własne, nie widząc w związku z tym konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. akt I PKN 339/98, opubl. OSNAPiUS z 1999 r. z. 24, poz. 776).

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera emocjonalne oceny zachowania pozwanego, ale ich ważenie i roztrząsanie na etapie postępowania apelacyjnego jest prawnie irrelevantne dla wyniku przedmiotowego sporu. Badanie zatem, dlaczego Sąd I instancji uznał, że pozwany zaproponował w ofercie przetargowej cenę dumpingową, na jakich podstawach Sąd stwierdził, że pozwany nielegalnie obniża koszty prowadzonej działalności gospodarczej i dlaczego uznaje jego kontroferenta z przetargu spółkę (...) za rzetelną i solidną, pozostają okolicznościami drugoplanowymi, w znikomy sposób związanymi z głównym zarzutem apelacyjnym. Jedynie na marginesie, można wskazać, iż ocen zaprezentowanych przez Sąd Rejonowy, Sąd odwoławczy nie podziela, bowiem nie mają one potwierdzenia w bezpośrednim materiale dowodowym. Budowane są zaś na sugestiach i domysłach świadka A. G..

Sąd nie podziela natomiast podniesionych przez pozwanego zarzutów naruszenia art. 6 k.c. i art. 227 k.p.c., których naruszenia dopuścić miał się Sąd ustalając, bez przeprowadzania stosownego postępowania dowodowego, iż w lutym 2013 roku w województwie (...) temperatury powietrza utrzymywały się poniżej zera, zaś w drugiej połowie stycznia spadały do $-20\text{ }^{\circ}\text{C}$. Uznać należy, iż wiedza w tym zakresie jest wiedzą powszechną i nie potrzeba do jej ustalenia szczególnych wiadomości specjalnych. Nadto, temperaturę powietrza w tym okresie, nakreślił także świadek przesłuchany w sprawie. A pozwany zeznaniem tym nie zaprzeczył. Nie kwestionuje ich także w postępowaniu apelacyjnym. Najistotniejsze jednak dla sprawy jest to, że miesiące styczeń i luty należą do czołówki okresu grzewczego. Jeżeli temperatura powietrza w tych miesiącach wzrasta, co zdarza się rzadko, to nie można uznać, by ogrzewanie budynków było zbędne. Dlatego też zarzut naruszenia tych przepisów, nie miał większego znaczenia w sprawie i nie wpływał na wynik ostatecznego rozstrzygnięcia.

Zgodzić natomiast należy się ze skarżącym, że w jedynym z ostatnich akapitów uzasadnienia Sąd Rejonowy zamieszcza twierdzenie, iż „być może kara umowna pozostawała wygórowana...”, ale wygórowanie to nie nosiło „znamion rażącego”. Tak postawiona teza, mogłaby budzić wątpliwość, co do spójności prawnego wyводу, jednak w ocenie Sądu Okręgowego, nie wprowadza ona dysharmonii w stanowisku reprezentowanym przez Sąd I instancji. Lektura bowiem całego uzasadnienia, prowadzi do wniosku, iż Sąd orzekający uznaje, iż kara umowna nałożona na pozwanego wygórowana, co do zasady nie jest. Nie uznaje jej za niską, ale także nie uznaje jej za nadmiernie zawyżoną i nieadekwatną do stopnia naruszenia przez pozwanego umownych postanowień.

Skarżący w toku prowadzonego postępowania nie negował zaś, iż nie wywiązał się z całości przyjętego na siebie zobowiązania, nie kwestionował także tego, iż dostawa materiału opałowego następowała wielokrotnie z opóźnieniem i w ilości nieodpowiadającej umownym wymogom. Przedmiotem rozważań Sądu Okręgowego, będzie zatem przede wszystkim, najbardziej miarodajny dla sprawy zarzut skarżącego dotyczący naruszenia przepisu art. 484 § 2 k.p.c. W związku z tym odnieść się należy do przyczyn, które zdaniem pozwanego świadczyły o rażącym wygórowaniu kary.

W wywiedzionym sprzeczniwie, pozwany wskazywał on, że kara umowna pozostaje rażąco wygórowana, bowiem po jej przeliczeniu, jeden dzień opóźnienia w dostawie towaru kosztował pozwanego 1 082,40 złotych. Nadto pozwany wskazał, iż w znacznej części wykonał swoje zobowiązanie. Finalnie podniósł zaś, że powódka nie poniosła szkody z powodu opóźnień w dostawie opału.

Odnosząc się do tej argumentacji, wyjaśnić na wstępie należy, że zakres odpowiedzialności z tytułu kary umownej pokrywa się w pełni z zakresem ogólnej odpowiedzialności dłużnika za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (art. 471 k.c.). Niemniej jednak, w przypadku zastrzeżenia kary umownej, następuje modyfikacja ogólnych reguł odpowiedzialności, która polega na tym, że dla zaistnienia obowiązku zapłaty kary umownej niezbędne jest łączne wystąpienie tylko dwóch przesłanek pozytywnych: istnienie skutecznego postanowienia umownego, z którego wynika obowiązek świadczenia kary umownej i niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania lub pojedynczego obowiązku, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność (zob. wyrok SN z dnia 9 lutego 2005

r., II CK 420/04, LEX nr 301769). Wierzyciel, dla którego zastrzeżona została kara umowna, nie ma obowiązku wykazywać faktu poniesienia szkody oraz że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Dla realizacji przysługującego mu roszczenia o zapłatę kary umownej musi jednak wykazać istnienie i treść zobowiązania łączącego go z dłużnikiem, a także fakt niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (zob. wyrok SN z dnia 7 lipca 2005 r., V CK 869/04, LEX nr 150649). Te przesłanki powódka wykazała i pozwany ich istnienia nie kwestionował.

W świetle przytoczonych rozważań prawnych zupełnie chybione jest twierdzenie skarżącego, że powódka nie wykazała faktu poniesienia szkody. Nie można powódce czynić z tej okoliczności jakikolwiek zarzutu. Powódka bowiem w ogóle nie była obowiązana wykazywać faktu poniesienia szkody. Zgodnie z prawną regulacją, winno być dokładnie przeciwnie, jeżeli pozwany budował swoją argumentację dotyczącą miarkowania kary umownej na braku wystąpienia szkody, to on winien wykazać ten fakt. Tymczasem, zgodzić się należy z Sądem Rejonowym, że pozwany ciężaru dowodu w tym zakresie nie udźwignął. Sąd Okręgowy przyznaje, iż istniała w tym zakresie także swoista trudność, ale wynikała ona ze specyfiki instrumentu jakim jest kara umowna. Stanowi ona bowiem formę zryczałtowanego odszkodowania, która daje zainteresowanemu na rzecz którego została zastrzeżona możliwość wyrównania ogólnego uszczerbku, w skład którego nie wchodzi tylko i wyłącznie wartość niezyskanego świadczenia, czy też typowe umniejszenie aktywów majątku, ale także pojawia się tu wycena wartości trudniej uchwytnych pozostających w sferze dóbr osobistych (np. wizerunku jak w niniejszej sprawie), czy też utraconych korzyści, jak też konieczności czynienia nakładów i starań związanych z odwróceniem negatywnych skutków, które wywołane zostały uchybieniami naruszydca umownych obowiązków. W takiej bowiem sytuacji, wierzyciel naruszonego zobowiązania, postawiony zostaje w sytuacji, która częstokroć zmusza go do szybkiego i niekoniecznie ekonomicznie czy jakościowo lepszego, rozwiązania i naprawienia sytuacji związanej z dysfunkcyjnym realizowaniem kontraktu przez dłużnika. Dlatego też nie można zapominać, iż kara umowna nie ma tylko i wyłącznie kompensacyjnego charakteru, ale niejako odszkodowanie „ryczałtowe” stanowi alternatywę w stosunku do odszkodowania na zasadach ogólnych i po pierwsze umożliwia uzyskanie rekompensaty z uniknięciem trudności dowodowych, ale także powinna uwzględniać wszystkie aspekty naruszenia. W tym też przejawia się jej dyscyplinujący i represyjny charakter.

Ustawodawca zauważa jednak, że taka konstrukcja kary umownej, może prowadzić do rezultatu niezgodnego z zasadami kompensacji i restytucji i z tej przyczyny, kodeks cywilny przewiduje możliwość zmiarkowania kary. Dopiero w tej konfiguracji brak szkody w majątku wierzyciela może być przesłanką prawnie doniosłą. Przepis art. 484 § 2 k.c. stanowi bowiem o karze rażąco wygórowanej. Powszechnie przyjmuje się, że przy ocenie wysokości kary, jej nadmierności należy brać pod uwagę stosunek tej wysokości do wysokości doznanej przez wierzyciela szkody. W omawianej sytuacji, szkoda wierzyciela nie jest możliwa do ścisłego wyrachowania. Nie można też zgodzić się z logiką Sądu Rejonowego, który wpieryw uznaje, że cena zaoferowana przez pozwanego w ofercie przetargowej była ceną dumpingową, rażąco zaniżoną, a później wskazuje, że szkoda wierzyciela polegała na tym, że zmuszony był kupować zrębki o 4 złote drożej. Takie ustawienie relacji, prowadzi bowiem do wniosku, że to także powódka w sposób niegodny korzystała z wybranej przez siebie oferty. Skoro zaakceptowała rzekomą cenę dumpingową, to nie mogła w sposób zasadny i usprawiedliwiony, wskazywać, iż później zmuszona była kupować zamówiony towar o kilka złotych drożej. Dlatego też, zdaniem Sądu Okręgowego, argument, iż później kupowany przez powódkę opał był droższy, nie wpływa bezpośrednio na fakt poniesienia przez nią szkody.

Niemniej jednak, zgodnie z tym co wyżej wskazano odnośnie charakteru kary umownej, w omawianej sprawie trzeba uwzględnić wszystkie aspekty, jakie wywołało nienależyte zachowanie pozwanego. Trzeba tu też mieć na uwadze, że powódka realizowała cele lokalne. Kary umowne chroniły niejako interes publiczny, sprzyjały także zasadom zachowania racjonalności wydatkowania środków pieniężnych. Umowa miała na celu zagwarantowanie wykonania jednego z kluczowych zadań powierzonego pozwanej. Dlatego też kary umowne były wyrazem wagi, jaką zamawiająca przykładła do rzetelnej i terminowej realizacji przedmiotu umowy i próbą zabezpieczenia przed konsekwencjami ewentualnego nierzetelnego wywiązania się wykonawcy z zaciągniętego zobowiązania.

W konsekwencji w tej sprawie, o rażąco wygórowanej karze można by mówić wówczas, gdyby wysokość tej kary przekraczała granice motywacji wykonawcy sprzyjającej realizacji zamówienia i stanowiła przyczynek dla zamawiającego do wzbogacenia się.

W niniejszej sprawie kara umowna nie była rażąco wygórowana, jeżeli uwzględni się fakt, że pozwany w sposób nagły i nieuzasadniony, w środku sezonu grzewczego zaprzestał realizacji umowy z powódką, która właśnie wykorzystując zrębkę drzewną dostarczaną przez pozwanego, zapewniała centralne ogrzewanie oraz ciepłą wodę w okresie zimowym ośmiu wielorodzinnym budynkom mieszkalnym, Ośrodkowi (...) im. św. J. B. w R., internatowi, domowi pielgrzyma, przedszkolu, szkole podstawowej, gimnazjum oraz sklepowi spożywcemu. Jeżeli weźmie się pod uwagę zeznania A. G., który wskazywał, że pozwany unikał kontaktu z powódką, nie odbierał telefonów, a jak już udało się za pośrednictwem jego syna przystąpić do pertraktacji ugodowych, to pozwany ponownie się z nich nie wywiązał. Nadto, gdy uwzględni się fakt, że środek sezonu grzewczego, to nie był odpowiedni czas, w którym winno się szukać dostawcy opału, bowiem przedsiębiorcy byli związani stałymi kontraktami i weźmie się pod uwagę, że zapasy zrębki u powódki na dzień 7 lutego 2013 roku (k. 68), o czym wspomina skarżący, wynosiły jedynie 350mp (był to zapas niewielki, co wynika choćby z porównania tabelarycznych danych, w których przedstawiono ilości, które winien pozwany dostarczyć powódce), to uznać należy, że kara umowna nie jest rażąco wygórowana. Należy też mieć na uwadze, że w tym kontrakcie ryzyko zakłóceń i przestojów w pracy kotłowni było duże. Powódka działała zaś w interesie społeczności lokalnej, w celu zaspokajania jej potrzeb i ryzyko niepowodzenia zamierzonego celu prowadziło do niezaspokojenia uzasadnionych potrzeb szerszej zbiorowości. Zatem ryzyko zamawiającego przewyższało normalne ryzyko związane z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Sąd nie uznaje także twierdzeń skarżącego, wedle których kara umowna była w umowie stron ustalona w stałej wysokości i nie podlegała wpływom i wadze uchybień pozwanego. Określona w umowie kara określona była bowiem jako wskaźnik procentowy, przez który mnożony był każdy dzień zawinionego zachowania pozwanego. Strony różnicowały zatem karę od stopnia niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego.

Kolejnym kryterium miarkowania kary, jest aspekt wykonania znacznej części zobowiązania. Na tę okoliczność powołuje się skarżący i twierdzi, że pozwany wykonał 60,6% kontraktu. Podkreślić należy, iż wykonanie znacznej części zobowiązania oznacza taką sytuację, w której interes wierzyciela, z którym wiązano zastrzeżenie kary umownej zostaje w istotnej mierze zaspokojony. W orzecznictwie sądowym wielokrotnie wskazywano, że skuteczna obrona przed karami umownymi poprzez podniesienie zarzutu wykonania zobowiązania w znacznej części jest możliwa tylko wtedy, gdy zostanie ustalone, że częściowe wykonanie zobowiązania zaspokaja godny ochrony interes wierzyciela. Możliwość miarkowania kar umownych na tej podstawie odpada zatem, gdy częściowe wykonanie zobowiązania nie ma znaczenia dla wierzyciela. Z tego też względu, nie można generalnie określić jaki próg wykonania zobowiązania pozwala na stwierdzenie, że zostało ono wykonane w znacznej części. W przedmiotowej sprawie, stanowisko powódki wyrażone na rozprawie z dnia 4 marca 2014 roku, w którym oświadcza ona, iż częściowe wykonanie zobowiązania nie pozostawało w interesie wierzyciela (k.73), nie budzi wątpliwości Sądu. Specyfika zamówienia, cel przedsięwzięcia budują podstawy tego oświadczenia. Połowiczne wywiązanie się z zobowiązania dostarczenia opału przeznaczonego do ogrzania znacznej ilości obiektów, nie zaspokaja istotnego interesu wierzyciela.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, iż zaskarżony wyrok odpowiada

prawu i orzekł jak w sentencji wyroku na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu stosownie do art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz na podstawie § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.)